

Chojnacki, Jakub

XVI Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie w Londynie - Fawley Court

Notatki Płockie 39/3-160, 3-6

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

XVI SESJA STAŁEJ KONFERENCJI MUZEÓW, ARCHIWÓW I BIBLIOTEK POLSKICH NA ZACHODZIE W LONDYNIE - FAWLEY COURT

Referaty członków Towarzystwa Naukowego Płockiego "O romańskich Drzwiach Płockich z połowy XII wieku i TNP" oraz "Zabytkowy charakter Biblioteki im. Zielińskich TNP", wygłoszone 25 września 1993 r. w Rzymie /vide: "Notatki Płockie" nr 3/156 - 1993, s.s. 3-13/ wzbudziły żywe zainteresowanie organizatorów i uczestników rzymskiej, tj. XV sesji, na której przekazaliśmy sporo informacji z dziejów i współczesności najstarszego grodu Mazowsza, grodu Bolesława III Krzywoustego. Okazało się, że niektóre były im nieznane.

W tej sytuacji zaproszono nas na XVI sesję stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Odbiła się ona w Londynie w dniach od 8 do 11 września 1994 r.

Zorganizowana została przez Instytut Polski i Muzeum im. generała Sikorskiego. Prezesem Instytutu od wielu lat jest rotmistrz Ryszard S. J. Dembiński /zięć prezydenta RP na emigracji - Edwarda Raczyńskiego/, a wiceprezesem - dr Aleksander J. Szkuła, który sprawnie XVI sesji przewodniczył.

W obradach wzięło udział 50 osób, m. in. z USA, Szwajcarii, Francji, Włoch /ks. infułat Michał Jagosz

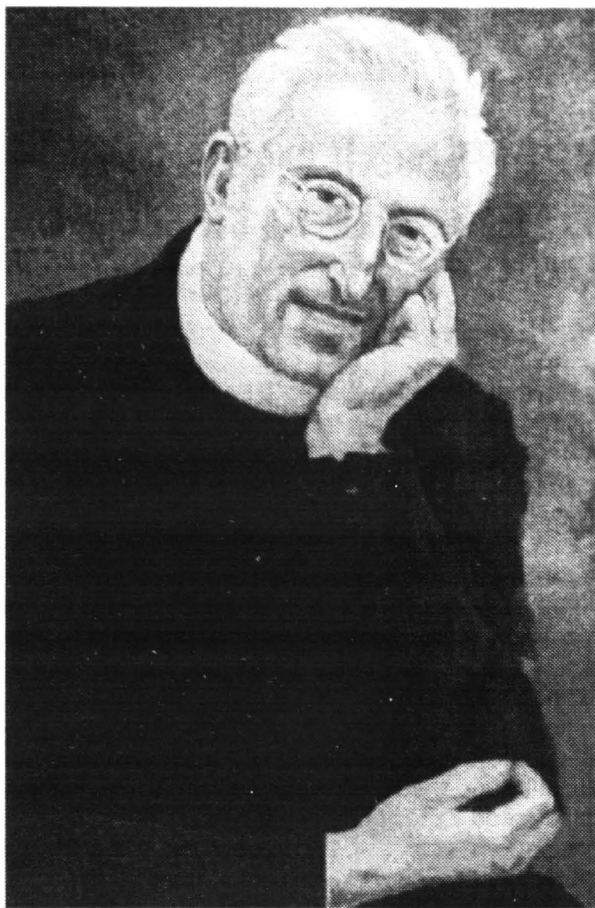
z Rzymu/, Kanady i Anglii. Z Polski uczestniczyły 3 osoby: mgr Andrzej Paluchowski - dyrektor Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz reprezentacja naszego Towarzystwa w osobach: mgr Wandy Lemańskiej - Kaczanowskiej, dyrektora Biblioteki im. Zielińskich TNP i niżej podpisanego - Jakuba Chojnackiego, prezesa TNP.

Obrady odbyły się w zabytkowym Muzeum Ojców Marianów /zgrupowanie zakonne założone w Polsce w 1673 r./ w Fawley Court nad Tamizą /ok. 30 km na zachód od centrum Londynu/. Piękny budynek znajduje się na terenie zagospodarowanym od tysięcy lat. Nazwa "Fawley Court" pochodzi od staroangielskiego wyrazu oznaczającego daniela, których duże stada zadomowiły się w tym rejonie. Court to: pałac, dwór, plac, sąd. Jego obecny kształt pochodzi z końca XVII wieku i był dziełem słynnego angielskiego architekta Christophera Wrena. Z r. 1690 pochodzi wspaniały strop salonu wykonany przez rzeźbiarza i drzeworytnika Grinlinga Gibbonsa.

Znany historyk architektury Nicholaus Persner opisuje go jako: *Sufit gipsowy, modelowany ze śmiałością i finezją, nigdzie w Anglii nie spotykaną.*



Fawley Court nad Tamizą. Główny budynek - pałac stanowiący własność Ojców Marianów /Marian Fathers / od 1953 r. Znajdują się w nim m.in. polskie muzeum, biblioteka, archiwum. Z lewej strony - kaplica. Dzisiejszy kształt zabytkowego obiektu pochodzi z końca XVII wieku /architekt Christopher Wren/.



Portret fundatora Ojca Józefa Jarzębowskiego /1897-1964/, wybitnej osobistości. Malował D. Metreveli.

Ten piękny pałac /z parkiem - sekwoje amerykańskie/ odwiedzany był także i przez angielskich królów. Nieruchomość położona jest nad Tamizą, na przeciw środka słynnych królewskich regat Henley.

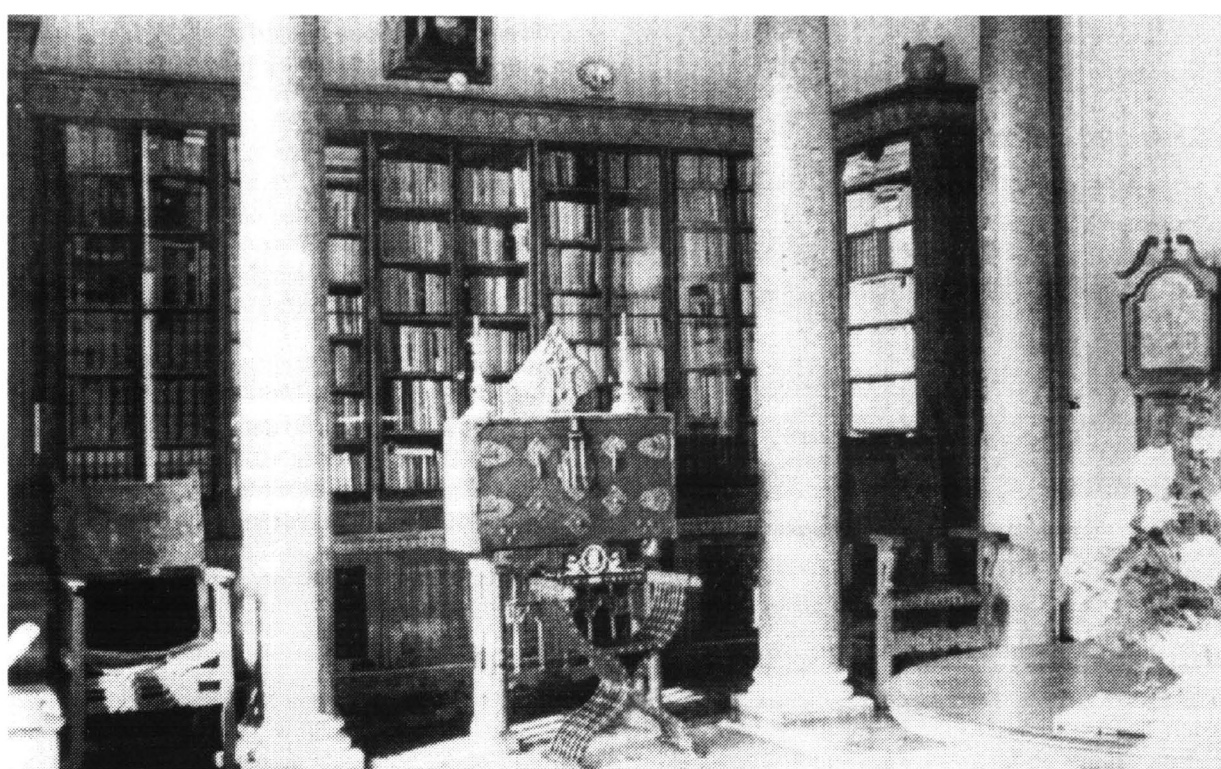
II wojna światowa pozostawiła Fawley w opłakanym stanie. Został zarekwirowany przez Armię na Szkołę Brytyjskich Służb Wywiadu. Uległ dużemu zaniedbaniu. W r. 1953 został zakupiony przez polskich Ojców Marianów, ich superiora /przełożonego Domu/ ks. Józefa Jarzębowskiego /1897-1964/ z inicjatywy ks. dra Pawła Jasińskiego. Ojciec Jarzębowski - to wybitna osobistość: pisarz, nauczyciel, historyk, poeta, fundator. Marianie przez wiele lat prowadzili prace renowacyjne i modernizacyjne. Zorganizowali też szkołę dla chłopców, gimnazjum polskie /nauczanie w języku angielskim/ z pełnymi prawami szkół angielskich, celem umożliwienia młodzieży polskiej dostępu na uniwersytety brytyjskie. W podobnej renowanej szkole Marianów na Bielanach w Warszawie, uczył się przed wojną gen. Wojciech Jaruzelski.

Ojcowie założyli także muzeum, bibliotekę i archiwum. Stały się one instytucjami polskiej kultury. Posiadają rzadkie zbiory "poloników". Unikalne ekspozycje, wspaniałe kolekcje, w tym polskich militariów, zbiór medali. W księgozbiorze znajdują się dokumenty królewskie, manuskrypty, pergaminy, także XV-wieczne inkunabuły. Jest i unikalny Statut Łaskiego z 1506 r. Ojcowie stworzyli także /niedrogi/ hotel /200 miejsc/ w Domu Pielgrzyma im. Jana Pawła II.

Dzisiaj w Fawley Court rezyduje superior, a także równocześnie prowincjał Zgromadzenia Marianów w Wielkiej Brytanii, pochodzący z Małego Płocka /koło Ostrołki/ ks. Czesław Pisiak; dyrektorem Muzeum



Hol pałacu. Portal środkowy prowadzi do biblioteki.



Wnętrze biblioteki (fragment)

jest ks. dr Paweł Jasiński - znany mi z Rzymu, a kustoszem i bibliotekarzem prof. inż. Henryk Lipiński /b. Minister Kultury w emigracyjnym Rządzie Londyńskim/.

Na mnie, który po raz pierwszy mógł poznać dobrotek księży Marianów i ich współczesną działalność w Fawley Court, wszystko to czyni ogromne wrażenie. Ich organizacja, entuzjazm, poświęcenie się, stworzenie dzisiaj możliwości pracy wielu rodakom z Polski, pracy konkretnej, "labor improbus" świadczy dobrze o tych Polakach, którzy w "morzu angielskim" potrafili zbudować "mini - Polskę". "Orat, qui laborat" - ta słuszna dewiza potwierdza ewangeliczne przesłania. Można to powiedzieć i o starszym "wojennym" pokoleniu Polaków, które po 1945 r. w stolicy imperium - Londynie - potrafiło stworzyć, utrzymać i rozwijać pracą społeczną /honorową/ wiele instytucji kultury, nauki i oświaty, stanowiących ośrodki polskości.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego - organizator XVI sesji świadczy o tym dowodnie. Żałować należy, że nie mogliśmy go zwiedzić, podobnie jak i Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego /POSK/ z dużą Biblioteką /dyrektor dr Zdzisław Jagodziński/, czy Instytutu Marszałka Józefa Piłsudskiego /prezes inż. Mieczysław Stachiewicz/. Wielkie uznanie za tę ogromną bezinteresowną pracę i osiągnięcia. Anglia stała się drugą ojczyzną tych Polaków.

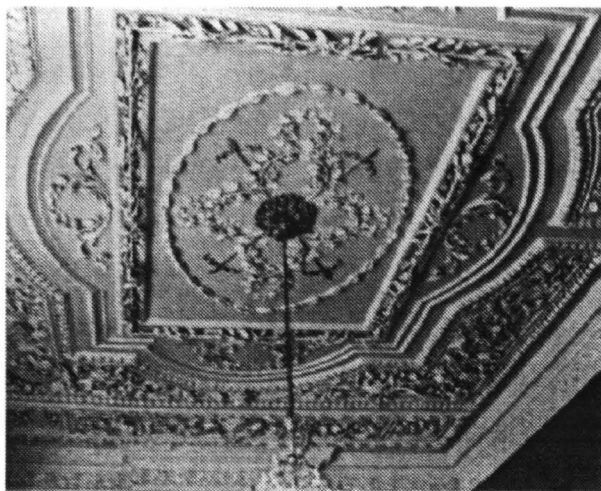
Chodzi o ludzi niekiedy już w wieku sędziwym, których losy wojenne tu właśnie rzuciły. A było ich wielu. Około 150 tysięcy. Należą do tych 4 % narodu polskiego, który ma jeszcze w pamięci lata wojny, o któ-

rej Papież - Polak Jan Paweł II przemawiając w Płocku 7 czerwca 1991 r. tak powiedział:... *Był to czas straszliwej II wojny światowej, straszliwej pod wielu względami, była to jakaś ostateczna eskalacja zła...*

Ta "eskalacja zła" rozpoczęła się atakiem hitlerowskiego pancernika "Schleswig - Holstein" w dniu 1 września 1939 r. na Westerplatte wojnę europejską, która w 2 lata później przekształciła się w wojnę światową, trwała 2194 dni, w tym 2078 w Europie i pochłonęła 55 mln ofiar /zabitych/, w tym 6 mln obywateli polskich /17% - 3 000 przeciętnie dziennie/. Była to wojna prowadzona metodami barbarzyńskimi, wojna rasowa i ludobójcza, totalna, najkrwawsza ze wszystkich znanych w historii wojen. Płock stracił ok. 11 tysięcy mieszkańców /33%/, a z członków TNP 44% nie przeżyło wojny. W wojnie wzięło udział 61 państw. Bezpośrednio lub pośrednio było w niej zaangażowanych 1700 mln ludzi /blisko 80% ludności ówczesnego świata/. Wojna przeszła przez 40 państw, a liczba zmobilizowanych do wojska wyniosła około 110 mln ludzi.

Na sesji przypadkowo spotkałem uczestnika tej wojny - majora Teodora Paschke - dziś społecznego archiwistę Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Przed wojną uczyliśmy się w tym samym Gimnazjum im. Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w mazowieckim prawie tysiącletnim mieście Sierpcu /40 km na północ od Płocka/. Osiem lat starszy ode mnie, był synem pastora. W grudniu 1994 r. obchodzić będzie swoje 80-lecie. Ad multos felices annos!

Wśród przedstawionych na XVI Sesji 10 referatów i 20 komunikatów dwa pierwsze /w dniu 9 września 1994 r./ wygłosili członkowie TNP. Mój referat miał



Gipsowy strop salonu wykonany w 1690 r. przez rzeźbiarza Grinlinga Gibbonsa.

temat: "175 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego", natomiast st. kustosz mgr Wanda Lemańska-Kaczanowska mówiła w swym referacie o "Kolekcji starych biblij /XV-XVIII wiek/ w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich TNP".

Płocczanie obdarowali wszystkich uczestników Sesji drobnymi upominkami promującymi Płock i TNP, a Biblioteki Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie i Biblioteka Ojców Marianów otrzymały od nas po 25 wydawnictw Towarzystwa.

* * *

Sesji towarzyszyły imprezy dodatkowe, jak: pokaz pamiętek po Naczelniku Tadeuszu Kościuszcze ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego /kustosz inż. Krzysztof Barbarski/; wystawa filatelistyczna poświęcona Kościuszcze /p. Marian Dąbrowski/; wystawa filatelistyczna pn. "Harcerska Poczta Polowa w Powstaniu Warszawskim" /dyr. Zbigniew Bokiewicz/ i wystawa dokumentacji i pamiętek po Ojcu Józefie Jarzębowski.

Referenci sesji ubiegłorocznej, tj. "rzymskiej" otrzymali od ks. infułata Michała Jagosza jej dokumentację naukową /pięknie wydana/ pn. "Materiały XV sesji stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie - Rzym 1994".

We wstępie jej redaktor ks. infułat o płockich referentach napisał - ponad zasługę - co następuje /s.7/:

Równie cenną perelką jest referat Wandy Kaczanowskiej, prezentującej mało znaną, a niezwykle cenną ze względu na zbiory i dzieje zabytkową Bibliotekę im. Zielińskich TNP w Płocku, która swoje istnienie i rozwój w ogromnej mierze zawdzięcza bezinteresownej pracy wielu ludzi...

Jakub Chojnacki natomiast omówił dzieje zabytkowych romańskich Drzwi Płockich z poł. XII wieku, a także wiele uwagi poświęcił niezwykle prężnemu w swej działalności Towarzystwu Naukowemu Płockiemu.

Z referatu p. Janiny Mazurkowej z Londynu pt.: "Inż. Józef Krzywda-Polkowski /1888-1981/, wierny stróż skarbów wawelskich" delegacja Towarzystwa Naukowego Płockiego dowiedziała się, iż urodził się on w Płocku, czego nie wiedzieliśmy. Cieszymy się, iż poczet płockich "bene merentes" wzbogacił się o jeszcze jedno wybitne - na rzecz polskiej kultury i jej rzadkich, cennych, historycznych zbiorów - zasłużone nazwisko.

* * *

Przyszłoroczna, następna XVII Sesja odbędzie się w Lublinie, a kolejna XVIII w 1996 r. w USA, w Orchard Lake. dokąd ksiądz dyrektor dr Roman Nir już zapraszał.

* * *

Dzięki pomocy angielskich i polskich przyjaciół TNP /Joan, Jan - urodzony w 1925 r. we wsi Szczepachowo, gmina Szczutowo, koło Sierpca, woj. płockie - i ich syn Piotr- Szczepańscy z Birmingham/ delegacja płocka udała się do Birmingham, gdzie na Uniwersytecie /40 000 studentów/ w dniu 12 września przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami polonijnej organizacji "Medical Aid for Poland" w sprawie udzielenia pomocy Oddziałowi Dziecięcemu Szpitala Miejskiego w Płocku /ordynator dr med. Władysław Steckiewicz/. Chodzi o elektrokardiograf, jakiego Oddział nie posiada.

Ze strony Organizacji w rozmowach uczestniczyli wykładowcy Uniwersytetu w Birmingham dr med. Andrzej Zbrożyna /syn Stefana - przedwojennego prezydenta miasta Płocka w latach 1926-1929/ i dr filozofii Janisław Wańkowski.

* * *

Poniżej drukujemy kilka wystąpień wygłoszonych na XVI Sesji.